

Niemieccy Zieloni jak PEGIDA?!

☒ „Dla takiej Turcji nie ma miejsca w Europie”, mówi pochodzący z Turcji szef niemieckich Zielonych Cem Özdemir.

Zdaniem Özdemira, Turcji nie należy odbierać szans negocjacyjnych, ale przy rządach obecnego prezydenta Erdogana Turcja jest daleka od unijnego członkostwa. Wspierałby on jednak tureckich demokratów, wzmacniając ich wizją przyszłego członkostwa.

Komentarz szefa Partii Zielonych to reakcja na ostatnie działania Turcji przeciwko Kurdom, pod przykrywką walki z terroryzmem Państwa Islamskiego. „Walczą tak, jakby zwalczali ISIS, ale w rzeczywistości atakują Kurdów, którzy zwalczają ISIS”, komentuje Özdemir. Apeluje do Kurdów i Turków, by rozwiązyali konflikt pokojowymi środkami.

W tym samym wywiadzie wnioskuje on o przyspieszenie procedury azyłowej, żeby szybciej określać status osób starających się o ochronę. Tym samym w ustach szefa lewicowej frakcji wybrzmiał postulat PEGIDY, zakrzyczanej przez media zarzutami o rasizm.

Özdemir domaga się także weryfikacji przybyszów. „Jednocześnie muszą wyjaśnić powody ucieczki”, mówi, bo są wśród nich ludzie, którzy nie byli tylko biernymi obserwatorami wydarzeń.

Wzywa też, żeby przyjmowanie mieszkańców Zachodnich Bałkanów rozwiązać na miejscu. Jego zdaniem „tam możemy mieć wpływ” na warunki lokalne.

Innymi słowy, w kwestii członkostwa Turcji w UE, przyspieszonego rozpatrywania wniosków azyłowych, lepszej weryfikacji starających się o uchodźstwo postulaty lewica zbliżyły się do postulatów PEGIDY.

AX na podstawie ZDF

<http://www.heute.de/>